

**Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 czerwca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej proszę o ustosunkowanie się Pana Ministra do uwag, które do ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw wniosła Polska Izba Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, do których to uwag ministerstwo nie odniosło się podczas dwudziestego posiedzenia Senatu RP.

Projekt nowelizacji wpłynął do Sejmu 5 maja 2016 r. i jako projekt poselski nie musiał zawierać oceny skutków regulacji, nie był też poprzedzony konsultacjami międzyresortowymi. Konsultacje społeczne również były ograniczone. Prace legislacyjne toczyły się pod presją czasu, a niezbędna debata merytoryczna była bardzo ograniczona. Rodzi to obawy, że przyjęcie projektu miało na celu usunięcie w pośpiechu pewnych nieprawidłowości, a wprowadziło inne, nieskuteczne czy wręcz szkodliwe rozwiązania. Są też poważne merytoryczne zastrzeżenia ze strony środowiska OZE, z których do najważniejszych należą następujące.

– Wyłączenie obowiązku zakupu energii elektrycznej przez sprzedawcę zobowiązanego od wytwórców OZE ze źródeł powyżej 500 kW, co uzależnia szczególnie niepublicznych wytwórców OZE od sprzedawców zobowiązanych i spowoduje utrwalenie monopolistycznych praktyk. A niewielkich wytwórców, którzy nie mają możliwości i narzędzi informatycznych, aby uczestniczyć w hurtowym rynku obrotu energią elektryczną i ponosić tego koszty, może całkowicie pozbawić możliwości sprzedaży wytworzonej przez siebie energii.

– Brak działań naprawczych odnośnie do rynku zielonych certyfikatów, który jest w permanentnej zapaści. Publikacja samego projektu spowodowała na TGE natychmiastowy dalszy spadek ceny praw majątkowych o kilkadziesiąt procent – ze 100 zł/MWh do poniżej 70 zł/MWh.

– Preferencja dla rozwoju spalania wielopaliwowego, które nie powoduje powstawania nowych mocy wytwórczych, nie tworzy impulsu technologicznego ani też nowych miejsc pracy. Dodatkowo wymaga stałych dostaw dużej ilości biomasy, której spalanie nie jest najbardziej efektywnym sposobem jej wykorzystania.

– Wycofanie się z taryf gwarantowanych dla prosumentów (które zostały przyjęte dzięki głosom PiS w poprzedniej kadencji Sejmu), co może przejściowo zahamować rozwój mikroenergetyki na poziomie indywidualnych gospodarstw domowych i rolnych.

W związku z przedstawionymi kwestiami wnoszę o ustosunkowanie się do wymienionych uwag do ustawy w formie pisemnej, z wyraźnym podkreśleniem stanowiska ministerstwa.

Z poważaniem,
Robert Dowhan